

Wyroki dożywocia dla siepaczy generała Pinocheta

4 lipca 2021

Włoski Sąd Najwyższy utrzymał w mocy wyroki dożywocia dla trzech chilijskich oficerów i uznał ich winnymi udziału w zaginięciu dwóch Włochów w okresie prześladowań dyktatury gen. Pinocheta. Na przyszły tydzień zaś zaplanowano ogłoszenie ostatecznego werdyktu w sprawie skazanych na dożywocie 24 innych funkcjonariuszy i polityków z Ameryki łacińskiej, zamieszanych w czystki prawicowych reżimów w ramach operacji „Kondor”.

Sąd Apelacyjny w Rzymie skazał pułkownika Rafaela Ahumadę, chorążego Orlando Moreno i brygadiera Manuela Vasqueza na dożywocie w lipcu 2019 roku. Teraz Sąd Najwyższy odrzucił kasację obrony i utrzymał wyrok w mocy. Cała trójka została uznana winnymi udziału w zaginięciu dwóch włoskich obywateli – Omara Venturelli i Juana Montiglio. Ci lewicowi działacze znaleźli się wśród dziesiątek tysięcy zamordowanych lub „zaginionych” w następstwie obalenia w 1973 roku demokratycznie wybranego prezydenta Chile Salvadora Allende i zdobyciu władzy przez reżim gen. Pinocheta. Rzymska prokuratura wysłała już do Chile nakazy aresztowania trójki funkcjonariuszy.

„Przede wszystkim jesteśmy usatysfakcjonowani z uwagi na krewnych ofiar, ponieważ w końcu doczekali się oni sprawiedliwości. Mamy również nadzieję, że wyrok będzie impulsem do dalszych działań w Chile i innych krajach Ameryki Południowej” – powiedział po ogłoszeniu werdyktu Maurizio Landini, sekretarz generalny Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy. Wyraził również nadzieję, że działanie włoskiego wymiaru sprawiedliwości przyczyni się do przywrócenia społeczeństwom latynoamerykańskim „prawdy i sprawiedliwości” tak, aby nie zatriumfowały „zapomnienie i bezkarność”.

Na przyszły tydzień zaplanowano zaś rozprawę, na której Sąd Najwyższy ma ogłosić ostateczny werdykt w sprawie skazanych na dożywocie 24 urzędników i funkcjonariuszy z Boliwii, Chile, Urugwaju i Peru. Są wśród nich m. in.: były dyktator Peru Francisco Morales Bermudez (1975-1980) i Jorge Nestor Troccoli, były urugwajski oficer, znany ze szczególnej brutalności wobec przesłuchiwanym więźniów politycznych.

Wszystkie wyroki wiążą się z zaangażowaniem skazanych w operację „Kondor” – zorganizowaną pod patronatem prezydenta USA Richarda Nixona współpracę prawicowych reżimów z Argentyny, Boliwii, Brazylii, Chile, Peru, Paragwaju oraz Urugwaju celem wyłapywania i mordowania lewicowych działaczy z Ameryki Łacińskiej. Służby z tych państw od lat 70. wspólnie zbierały dane i wymieniały się „przydatnymi informacjami” (np. w sprawie technik torturowania więźniów), a także pomagały sobie w prześladowaniu krajowej opozycji i organizowaniu zamachów na opozycjonistów ukrywających się zagranicą (m.in.: byłego lewicowego prezydenta Brazylii João Goularta czy Orlando Leteliera – ministra w rządzie Salvadora Allende). Szacuje się, że w wyniku operacji „Kondor” zamordowano co najmniej 50 tys. osób, 30 tys. „zaginęło” a 400 tys. osób zostało uwięzionych.

Ponad 30 lat po zakończeniu operacji „Kondor” większość polityków i oficerów wojskowych odpowiedzialnych w zbrodnie przeciwko ludzkości już umarła lub jest w bardzo podeszłym wieku. Część zbrodniarzy jednak nadal żyje nie niepokojona przez nikogo w swoich ojczyznach lub na emigracji.

Autorstwo: Dominik Pieniądz

Źródło: Strajk.eu